

Ojciec młodego lewego obrońcy Romy, Luci Pellegriniego, Mauro, udzielił długiego wywiadu dla dziennika *Il Romanista*. W nim znalazły się też m.in. wskazówki dotyczącego tego jak może wyglądać kadra Giallorossich na przyszły sezon, przynajmniej jeśli chodzi o lewą obronę.

- Jestem szczęśliwy, gdyż Luca związał się z klubem, który pracuje naprawdę dobrze. Monchi był z nami poważny i niezawodny, nie zrobił niczego innego niż to co nam powiedział. Roma jest naprawdę w dobrych rękach. Teraz czas na Lucę: powiedzieli mu, że w przyszłym sezonie na boku obrony w Romie będą on i Kolarov. Rozwijane się w cieniu takiego mistrza będzie dla niego naprawdę satysfakcjonujące.

Miałeś wrażenie w jego młodości, że Luca stanie się wielkim graczem?

- Byłem ostrożny, ale słyszałem propozycje Liverpoolu, PSV i Manchesteru City. Luca nie skończył jeszcze 16 lat. Enzo [Raiola - wyj.red.] zapytał mnie czy mogę wyjechać z moim synem. Nigdy bym go sam nie puścił, ale liczby, które krążyły, były kuszące. Wahaliśmy się trochę.

A Roma?

- W tym miejscu Roma zrobiła ważny krok. Zrobiła mu świetny kontrakt, oczywiście niższy niż te, które proponowała opcja zagraniczna, ale naprawdę pochlebny dla chłopaka. Luca chciał zostać, byliśmy szczęśliwi. Przez to zaniedbałem trochę pracę, stałem się agentem handlowym. Enzo poprosił mnie, abym pracował dla ich firmy. Teraz jestem odpowiedzialny za ich obszar techniczny.

Jak się narodziły bardzo dobre relacje z Monchim?

- Monchi jest uczciwą i szczerą osobą. Patrzy ci w oczy i robi to co mówi.

Negocjacje przedłużenia umowy Luci szły płynnie?

- On był zawsze szczery. Na początku, gdy przyznał, że nie zna go i wzięliśmy czas. Potem z czasem pojawiła się pierwsza oferta, gdy starał się oczywiście zatrzymać gracza, ale nie miał jeszcze odpowiednich parametrów odniesienia, aż do złożenia podpisu.

Wielu sądziło, że przedłużenie umowy może być przekąską przed dużo pyszniejszym daniem. Być może Kluivertem.

- Jeśli nie zrobili czegoś w tajemnicy przede mną, zapewniam ciebie, że gdy rozmawialiśmy o Luce, to nigdy nie pojawiło się nazwisko żadnego innego piłkarza.

Autor: abruzzi